**Paweł Szelegieniec**
pawel.szelegieniec@gmail.com

# „Brudna wojna" jako strategia kontrpowstańcza. Doświadczenia Algierii i Argentyny

## „Dirty War" as a Counter-Insurgent Strategy. The Algerian and Argentinian Experiences

The phenomenon of the „Dirty War" is inseparably connected with the experiences of colonial violence in Asia and Africa and right-wing military dictatorships in Latin America. Behind the publicist phrase of the „Dirty War" there is a cover of the large-scale politics of the counter-insurgency and „struggle against diversion". To analyse the concept of the „Dirty War" as a counter-revolutionary struggle of the authorities, the author shows the French experiences in the colonial Algeria during the „Battle of Alger" operation and Argentine repressions of the military junta, ruled by general Jorge Rafael Videla. Between the French and Argentine practices of political violence there is a connection of means and inspirations. To show that two events are associated with one another, the author uses the research made by such scientists and journalists like Marie-Monique Robin, Paul Lewis, and Martin Evans.

**Keywords:** Dirty War, Algeria, Argentina, counter-insurgency, colonialism

### Wstęp

W literaturze przedmiotu zjawisko „brudnej wojny" (*la guerra sucia*) w pierwszej kolejności utożsamia się z działaniami prawicowych reżimów latynoamerykańskich, takich jak chilijska *junta* Augusto Pinocheta czy argentyńska dyktatura wojskowa Jorge Rafaela Videli. To właśnie na potrzeby opisu represyjnej polityki Videli stworzono rzeczone pojęcie, mające oznaczać masowe represje ze strony armii lub grup paramilitarnych wobec ludności cywilnej. Działania wojska koncentrują się w takim przypadku na rozproszonych celach cywilnych, które traktuje się jako ukryte, a przez to trudno osiągalne[1]. Pojęcie „brudna wojna" budzi kontrowersje. Daniel Frontalini i María Caiati uważali, że pojęcie to w odniesieniu do Argentyny jest mylące, bowiem w państwie tym nie doszło do „wojny" (zbrojnego konfliktu pomiędzy co najmniej dwiema stronami), ale do *polowania* (*la cacería*) i represji wymierzonych w przeciwników politycznych, których walka zbrojna

[1] D. Kohut, O. Vilella, B. Julian, *Historical Dictionary of the „Dirty Wars"*, Lanham 2003, s. 69.

była jedynie pretekstem do rozpoczęcia działań policyjnych. Z kolei sami wojskowi twierdzili, że Argentyna była w stanie wojny, choć w tym przypadku należy to uznać raczej za próbę usprawiedliwienia swoich czynów, aniżeli za opis obiektywnego stanu rzeczy[2]. Także fakt, że pacyfikacje i masakry ludności stanowiły stały element europejskiego panowania kolonialnego, świadczy przeciwko określaniu represji w Algierii i Argentynie jako innego rodzaju konfliktu od, przykładowo, pacyfikacji plemienia Kikuyu w Kenii przez wojska brytyjskie podczas tłumienia powstania Mau Mau[3], kiedy również stosowano tortury i obozy koncentracyjne, czy rewolucji antykolonialnej na Malajach w latach 50. (wysiedlenia do obozów). Metody „walki kontrpowstańczej", jakie Brytyjczycy zastosowali w Kenii nie odbiegały znacząco od późniejszych działań francuskich w Algierii. We wszystkich wymienionych przypadkach opór społeczny likwidowano za pomocą terroru o charakterze kontrrewolucyjnym. Z kolei David Anderson, badacz powstania Mau Mau, używał na określenie brytyjskiej akcji represyjnej pojęcia „brudnej wojny"[4]. W latach 90. terminu „brudna wojna" używano także w kontekście państwowych represji w Gwatemali i Meksyku, tym samym rozciągając to zjawisko na wszelkie bezprawne działania wymierzone w ludność cywilną, w których wykorzystywano formacje wojskowe lub paramilitarne. Niekiedy termin ten oznacza działania zbrojne, podczas których jedną z czołowych „metod pacyfikacyjnych" są tortury[5].

Z uwagi na to, że w literaturze dotyczącej represji ze strony dyktatur wojskowych lub reżimów kolonialnych występuje pojęcie „brudnej wojny", koniecznym jest wykazanie, co on dokładnie oznacza. W niniejszym artykule autor używa określenia *guerra sucia* jako zwyczajowego zamiennika dla „walki kontrpowstańczej" czy „walki z działalnością rewolucyjną" o inspiracji francusko-latynoamerykańskiej, nie traktując działań *junty* argentyńskiej i francuskich wojskowych jako wojny w sensie ścisłym.

Problem opisano na przykładzie dwóch państw: Algierii pod okupacją francuską i Argentyny drugiej połowy lat 70., ze względu na związki wojskowych francuskich i argentyńskich w zakresie rozwijania technik „walki z działalnością

---

[2] Opis sporu wokół definicji „brudnej wojny" – zob. D.C. Hodges, *Argentina's „Dirty War": An Intellectual Biography*, Austin 1991, s. 129-130. Donald Clark Hodges przychylał się do zasadności twierdzenia o toczącej się podczas rządów argentyńskiej *junty* wojnie.

[3] Zob. rozdział Rafała Kamprowskiego *Zapomniany konflikt. Przebieg rewolty Mau Mau i jej wpływ na odzyskanie niepodległości przez Kenię* w niniejszej pracy (s. 97-109).

[4] Więcej na temat represji brytyjskich w Kenii i na Malajach – zob. C. Elkins, *Imperial Reckoning: The Untold Story of Britain's Gulag in Kenya*, New York 2005; D.M. Anderson, *Histories of the Hanged: Britain's Dirty War in Kenya and the End of Empire*, London 2011; R. Stubbs, *From Search and Destroy to Hearts and Minds. The Evolution of British Strategy in Malaya 1948-60*, [w:] *Counterinsurgency in modern warfare*, red. D. Marston, C. Malkasian, Oxford 2008.

[5] Por. *The Algerian War and the French Army, 1954-62: Experiences, Images, Testimonies*, red. M.S. Alexander, M. Evans, J.F.V. Keiger, Basingstoke 2002, s. 2.

wywrotową". Nie można właściwie zrozumieć represji zastosowanych przez *juntę* Videli bez uwzględnienia francuskich doświadczeń walk z powstaniami narodowowyzwoleńczymi w Wietnamie i w Algierii, ponieważ stanowiły one wzorzec represji dla wojskowych argentyńskich. W 2004 r. francuska dziennikarka, Marie-Monique Robin, nakręciła film *Szwadrony śmierci. Szkoła francuska* i opublikowała książkę pod tym samym tytułem. Zawarła w nich dowody na współpracę francusko-argentyńską w zakresie teorii „wojny kontrrewolucyjnej" i „walki z dywersją". W 2007 r. odpowiedzialny m.in. za tzw. loty śmierci Luis María Mendía przyznał, że współpraca pomiędzy Francją a Argentyną w tej kwestii rzeczywiście miała miejsce[6].

Celem artykułu jest przedstawienie francuskiej teorii wojny kontrrewolucyjnej (lub kontrpowstańczej), jej rozwoju w argentyńskich aparatach wojskowych, a także omówienie, w jaki sposób materializowała się ona w praktykach represyjnych francuskiego państwa kolonialnego i dyktatury Videli w Argentynie. Za metodę badawczą autor przyjął analizę historyczną (genetyczną) opartą o wybrane teksty źródłowe i literaturę przedmiotu dotyczącą represji w Algierii w okresie wojny narodowowyzwoleńczej (1954-1962) i w Argentynie doby ostatniej dyktatury wojskowej (1976-1983). Artykuł składa się z trzech części i podsumowania. W części pierwszej została omówiona maoistowska – przyjęta później przez komunistów wietnamskich – teoria wojny rewolucyjnej i francuska koncepcja strategii kontrpowstańczej, oparta na doświadczeniach walk w Azji i Algierii. W części drugiej opisano przenikanie owej *doktryny francuskiej* (drogą wykładów, publikacji i współpracy międzypaństwowej) do argentyńskich aparatów wojskowych, z których rekrutowali się późniejsi przywódcy dyktatury. W części trzeciej omówiono wdrożenie koncepcji kontrpowstańczych podczas likwidacji lewicowej i peronistowskiej opozycji w Argentynie po obaleniu rządów Isabel Perón w 1976 r.

Co warte podkreślenia, samo zjawisko „brudnej wojny", rozumiane jako strategia kontrpowstańcza, nie było wyjątkowym fenomenem historycznym związanym ze specyficznym układem sił politycznych i światopoglądowych. Przeciwnie, było nierozerwalnie związane z polityką represji, którą stosowały najróżniejsze dyktatury autorytarne i reżimy demokratyczne w celu rozbicia masowego oporu społecznego, często wiążącego się ze sprzeciwem wobec praktyk neokolonialnych. Również w konfliktach, które miały miejsce w XX i XXI w., można zaobserwować sięganie po arsenał środków, które rozwijały francuskie i argentyńskie aparaty wojskowe do „walki antydywersyjnej" (np. I i II wojna czeczeńska, II wojna w Zatoce Perskiej).

[6] *La condamnation du général Aussaresses pour apologie de la torture est maintenant définitive*, Liga Praw Człowieka, 11 XII 2004, [online] www.ldh-toulon.net/spip.php?article411, 9 XII 2015.

## 1. Maoistowska doktryna wojenno-rewolucyjna i francuska strategia kontrpowstańcza

Geneza praktyk, które w późniejszym czasie złożyły się na argentyńską „brudną wojnę", sięga francuskich działań podczas wojen narodowowyzwoleńczych w Indochinach i Algierii, jakie miały miejsce od zakończenia II wojny światowej do lat 60. XX w. Porażka wojsk kolonialnych pod Đien Bien Phu w 1954 r. całkowicie zaskoczyła francuskich wojskowych i przyczyniła się do wyzwolenia Wietnamu spod francuskiego panowania. Nim doszło do tego historycznego zwycięstwa, dominującym poglądem w armii francuskiej było rasistowskie przekonanie o niższości cywilizacyjnej Wietnamczyków. Później okazało się, że tradycyjna armia, ze swoją klasyczną doktryną wojenną, nie przystaje do warunków walki z „wywrotowcami", zaś sami Wietnamczycy potrafią wykorzystywać sprzyjające im okoliczności i odnosić zwycięstwa nad znacznie silniejszymi regularnymi wojskami. By zrozumieć porażkę indochińską rozpoczęto szeroko zakrojone studia nad społecznymi przyczynami wygranej Việt Minhu, studiowano dzieła wojskowe Mao Zedonga i innych strategów „wojny ludowej", a także badano zachowania powstańców w oparciu o aspekty psychologiczne.

Wspomniana powyżej maoistowska strategia wojenna oparta była na następującym schemacie. Należało stworzyć silną i zdyscyplinowaną partię rewolucyjną, która jest w stanie pokierować walką zbrojną, zgrupować wokół siebie siły postępowe, w tym burżuazyjne i drobnomieszczańskie, w ramach strategii „frontu ludowego". Dopiero gdy front ten zostanie utworzony i okrzepnie organizacyjnie, można rozpocząć partyzancką walkę rewolucyjną. Kiedy uzyska się silne osadzenie wśród wiejskiej bazy społecznej przystępuje się do budowy regularnej armii partyzanckiej. W sytuacji, gdy zdobędzie się całkowitą przewagę nad przeciwnikiem, rozpoczyna się kampanię końcową[7].

Francuscy wojskowi odkryli, że główną przewagą sił rewolucyjnych nad wojskami kolonialnymi było ich osadzenie wśród ludności cywilnej, która nie tylko zaopatrywała ich kontyngenty żywnościowe, ale była bazą społeczną partyzantki. Przy badaniach bardzo przydatne okazały się doświadczenia z czasów II wojny światowej i walki psychologicznej z nazizmem, m.in. antyfaszystowski pamflet Siergieja S. Czachotina *Le Viol des foules par la propagande politique* (tytuł wydania w języku angielskim: *The Rape of the Masses. The Psychology of Totalitarian Political Propaganda*) z 1939 r., w którym zalecano użycie Pawłowowskiej psychologii behawioralnej w celu pozyskiwania przychylności ludności cywilnej. W późniejszym okresie armia francuska rozpoczęła program szkoleń z zakresu psychologii społecznej i wojny psychologicznej. Współtwórcą programu był George Sauge, według którego za pomocą odpowiednich środków każdego człowieka można przymusić do wyko-

[7] Mao Tse-tung, *Problems of Strategy in China's Revolutionary War*, Marxists Internet Archive, [online] www.marxists.org/reference/archive/mao/selected-works/volume-1/mswv1_12.htm, 9 XII 2015.

nywania dowolnych poleceń. By pokonać wojska rewolucyjne należało zrobić wszystko, by zerwać więzy lokalnej populacji z powstańcami, a jeżeli to możliwe, pozyskać wśród niej zwolenników[8].

Wnioski, jakie wyciągnięto z porażki w Indochinach, posłużyły następnie do walki z algierskim Frontem Wyzwolenia Narodowego (Front de Libération Nationale, FLN) Ahmeda Ben Belli i ratowania francuskiego imperium kolonialnego w Afryce (w tym „francuskiej Algierii"). W 1956 r. parlament francuski przyjął akt nadzwyczajny znacząco rozszerzający uprawnienia władz wykonawczych w przypadku zaistnienia masowej rebelii w Algierii. Umożliwiono tworzenie tajnych ośrodków odosobnienia, w których więźniowie byli pozbawieni prawa do procesu i obrony (tzw. centra tranzytowe) oraz poddawani torturom (tzw. Operacyjne Oddziały Ochrony). Przez władze francuskie bojownicy FLN nie byli uważani za jeńców wojennych, których chroniłyby konwencje międzynarodowe, ale za *pospolitych bandytów i przestępców*[9].

W pierwszej połowie 1957 r. doszło do „bitwy o Algier", stolicę Algierii, masowej „akcji pacyfikacyjnej" ludności algierskiej ze strony wojsk kolonialnych, podczas której specjalne jednostki armii francuskiej, dowodzone m.in. przez Jacques'a Massu i Marcela Bigearda, zostały wyznaczone do przeprowadzenia działań zmierzających do likwidacji społecznego zakorzenienia FLN i tym samym osłabienia zdolności bojowych ruchu niepodległościowego. W „bitwie" tej zastosowano praktyczne wskazówki innego weterana wojny indochińskiej, Charles'a Lacheroya. Lacheroy był teoretykiem „wojny psychologicznej", uczestnikiem wojny algierskiej, członkiem integrystycznej *Cité catholique* i skrajnie prawicowej, terrorystycznej Organizacji Tajnej Armii (Organisation de l'Armée Secrète, OAS), mającej na celu obalenie rządu francuskiego i utrzymanie istnienia „francuskiej Algierii". Lacheroy opracował teorię „wojny rewolucyjnej" (*la guerre révolutionnaire*), według której wszystkie powstania antykolonialne były częścią *komunistycznego* planu zniszczenia *wolnego świata* i zaprowadzenia *totalitaryzmu*. Miały być to „wojny totalne", angażujące wszystkie siły społeczne. By pokonać rewolucjonistów należało dokonać trzech zasadniczych posunięć. Po pierwsze, Algieria musiała zostać odcięta od świata zewnętrznego, tj. od krajów regionu i krajów antyimperialistycznych. Po drugie, potrzebne było ścisłe odgrodzenie ludności cywilnej od powstańców za pomocą jej izolacji w obozach lub poprzez ufortyfikowane, strzeżone przez wojsko wsie. Po trzecie, należało skoncentrować się na poprawie gospodarczego położenia Algierczyków i wyciągnięciu ich z nędzy[10]. W swojej warstwie represyjnej teorie Lacheroya były zbieżne z innymi francuskimi doktrynami walki kontrrewolucyjnej. Tortury miały być, obok propagandy, podstawowym czynnikiem psychologicznym, który –

[8] M. Bennoune, *French counter-revolutionary doctrine and the Algerian peasantry*, „Monthly Review" 1973, vol. 25, no. 7, s. 44-46.

[9] N. MacMaster, *Torture. From Algiers to Abu Ghraib*, „Race & Class" 2004, vol. 46, no. 2, s. 6.

[10] D. Porch, *French Imperial Warfare 1945-1962*, [w:] *Counterinsurgency in modern warfare…*, s. 105-106.

poprzez „pranie mózgu" – miał doprowadzić do uzyskania informacji i złamania morale więźnia. Jak stwierdził później sam Lacheroy, *nie prowadzi się wojny rewolucyjnej za pomocą armii zorganizowanej w dywizje […] z Kodeksem Napoleona*[11].

By nie powtórzyć błędu z Indochin, postanowiono odciąć powstańców od ich bazy społecznej, rozpoczynając masowe represje wśród ludności cywilnej, w czym pomógł także zarządzony przez Rogera Trinquiera podział Algieru na strefy i podstrefy (rejonizacja), w których działać miały poszczególne komanda. Jak przyznał później publicznie jeden z przesłuchujących, Paul Aussaresses, *rząd francuski oczekiwał, że FLN zostanie zlikwidowany tak szybko, jak to tylko możliwe*[12]. Celem tych akcji było zdobycie informacji, a jedną z podstawowych technik były tortury i zakrojone na szeroką skalę akcje wywiadowcze.

Standardowa procedura przesłuchań wyglądała następująco. Rozpoczynano od złapania aktywisty niższego szczebla, który np. rozklejał plakaty, po czym podczas przesłuchań żądano od niego, by wyjawił osoby, z którymi współpracuje. Partyzantkę rozpracowywano używając schematu piramidy. Podczas przesłuchań stosowano tortury takie jak rażenie prądem, podtapianie w wodzie z uryną, zanurzanie w wodzie o temperaturze 65°C (*opalanie się*), bicie, a także przyglądanie się torturom innej osoby. W wielu przypadkach już samo patrzenie doprowadzało do tego, że kolejny przesłuchiwany zaczynał mówić. W związku z tym, że najczęściej stosowaną torturą było rażenie prądem połączone z podtapianiem, za synonim tortur zaczęło uchodzić słowo *gégèneurs*, powstałe z *gégène*, oznaczającego rodzaj telefonu, z którego pozyskiwano prąd. Darius M. Rejali nazywał to *francuską torturą*. Więźniowie byli także poddawani głodzeniu, odmawiano im wody lub snu[13]. Kiedy już śledczym udało się uzyskać informacje, do wskazanej przez torturowanego osoby wysyłano specjalne komando, które dokonywało porwania lub zabójstwa[14]. Najgorszą sławą okryła się 10 Dywizja Spadochronowa kierowana przez Massu. Aussaresses, będący na jego wniosek dowódcą komanda pacyfikacyjnego, w rozmowie z Robin określił je mianem *szwadronów śmierci*[15].

Po uzyskaniu możliwie wielu informacji likwidowano przesłuchanych więźniów. Niektórzy zostawali zastrzeleni „podczas próby ucieczki", inni byli rozstrzeliwani. W wielu przypadkach postanawiano jednak, że powinni „zniknąć", bowiem techniki, jakie stosowano w czasie śledztw, były sprzeczne z prawem międzynarodowym i w przypadku odkrycia zwłok wywoływałoby to oburzenie opinii publicz-

[11] M. Lazreg, *Torture and the Twilight of Empire: From Algiers to Baghdad*, Princeton 2008, s. 61; W.S. Heinz, H. Frühling, *Determinants of Gross Human Rights Violations by State and State-Sponsored Actors in Brazil, Uruguay, Chile, and Argentina 1960-1990*, Hague 1999, s. 679.

[12] P. Aussaresses, *The Battle of the Casbah: Terrorism and Counter-Terrorism in Algeria, 1955-1957*, tłum. R. L. Miller, New York 2002, s. 12.

[13] D.M. Rejali, *Torture and Democracy*, Princeton 2007, s. 198; *The Algerian War…*, s. 104.

[14] N. MacMaster, *Torture. From Algiers…*, s. 7.

[15] Por. wypowiedź Aussaressesa w pracy M.-M. Robin, *Escuadrones de la muerte. La escuela francesa*, Buenos Aires 2005, s. 146.

nej połączone z polityczną kompromitacją Francji. *Zniknięcia* polegały na skrytobójstwie, do którego oficjalnie nie dochodziło. Dana osoba po prostu znikała bez śladu. Częstą metodą pozbywania się więźniów było zalanie ich stóp cementem i zrzucenie ciała z helikoptera do rzeki lub morza. Po jakimś czasie ciało wypływało, ale nie było niepodważalnych dowodów, że za zbrodnię odpowiadają wojska kolonialne. Metoda ta została sarkastycznie określona przez samych Francuzów jako *krewetki Bigearda*[16]. Paul Teitgen, były więzień Gestapo, prefekt policji francuskiej w Algierii, przyznał po latach, że był jednym z nielicznych, którzy szukali zaginionych więźniów. Jego obliczenia wskazują, że pomiędzy 28 stycznia a 2 kwietnia 1957 r. z więzień i innych ośrodków odosobnienia zniknęły 3024 osoby, zaś to, co zobaczył w niektórych obozach, przypominało jego własne doświadczenia z pobytu w katowniach nazistowskich w Nancy[17]. Szacuje się, że w okresie „bitwy o Algier" około 40 proc. męskiej populacji z muzułmańskiej dzielnicy miasta zostało poddane torturom[18]. Obecnie bardziej szczegółowe badania nad użyciem tortur podczas wojny algierskiej uniemożliwia klauzura tajności dokumentów francuskich, która obowiązuje do 2017 r. Do tego czasu problem ten można analizować jedynie w ograniczonym zakresie w oparciu o relacje uczestników i dane szacunkowe. Neil MacMaster wskazuje, że ogólna liczba zabitych i torturowanych w czasie „bitwy o Algier" wyniosła około 20 tys. osób[19].

Represje pozwoliły przejąć wojskom francuskim kontrolę nad stolicą, jednakże przyczyniły się również do wzmożonego oporu ze strony Algierczyków, który kilka lat później, w 1962 r., ostatecznie zmusił Francję do uznania niepodległości Algierii.

Na bazie francuskich doświadczeń z wojen w Indochinach i Algierii Trinquier, uczestnik obu kampanii, napisał pracę *Wojna współczesna* (*Le Guerre moderne*), w której zawarł opis nowego typu konfliktu, łączącego w sobie aspekty *polityczne, ekonomiczne, psychologiczne i militarne*. Ten nowy rodzaj konfliktu miał stanowić tytułową „wojnę współczesną". Będąc krytycznie nastawionym do tradycyjnej doktryny wojennej, Trinquier uznał, że w celu likwidacji dywersji należy wykorzystać środki mniej konwencjonalne. Według niego główną siłą partyzantki jest szybka możliwość rozproszenia i niewielka liczba akcji o silnej mocy destrukcyjnej. Metodą działania partyzantów jest *terroryzm*, a celem stworzenie regularnej armii, choć sama partyzantka nie musi zniknąć po jej utworzeniu. Jedną z możliwości walki z partyzantką jest „kontrpartyzantka", jednakże jej utworzenie jest bardzo trudne, co też pokazały doświadczenia z tworzeniem takich grup w Indochinach. Partyzantka, mająca swoich informatorów w *każdej wiosce*, posiada przewagę nad armią nie-

[16] M. Evans, *Algeria. France's Undeclared War*, Oxford-New York 2012, s. 206.

[17] Tamże, s. 214. Tę liczbę zaginionych, a także istnienie *krewetek Bigearda*, potwierdził m.in. Aussaresses. Zob. M.-M. Robin, *Escuadrones de la muerte…*, s. 146-147.

[18] D. Moran, *Review* – P. Aussaresses, *The Battle of the Casbah: Terrorism and Counter-Terrorism in Algeria, 1955-1957*, tłum. R.L. Miller, New York 2002, „Journal of Cold War Studies" 2006, vol. 8, no. 2, s. 172.

[19] *The Algerian War…*, s. 5; N. MacMaster, *Torture. From Algiers…*, s. 8

przyjaciela i jest w stanie zadawać mu bolesne ciosy. Dotychczasowe akcje przeciwko partyzantom, polegające na pułapkach, akcjach specjalnych komand czy osamotnionych batalionów, w ocenie Trinquiera, *rzadko kiedy i raczej przez przypadek osiągały swoje cele.* W Algierii siły powstańcze składały się ze słabo uzbrojonych chłopów, zaś przewaga liczebna dobrze uzbrojonych wojsk francuskich kilkadziesiąt razy przewyższała liczebność FLN. Pomimo tego Francja nie była w stanie zlikwidować *dywersji.* Podstawowym zadaniem, przed jakim stała armia kolonialna, była likwidacja powiązań partyzantów z ich bazą społeczną. Dokonać mogły tego jedynie długotrwałe działania policyjne w podzielonym wcześniej na specjalne strefy operacyjne *terenie*, nad którymi powstańcy nie będą już w stanie zapanować. Bez powiązania partyzantów z ludnością maksyma Mao Zedonga, wskazująca, że bojownik czuje się wśród ludu *jak ryba w wodzie*, nie może zostać zastosowana. W ten sposób niszczy się potencjał nieprzyjaciela, uniemożliwiając mu dalszą walkę. W kwestii tortur Trinquier zajmował umiarkowane stanowisko – nie uważał ich za szczególnie efektywne, ale też nie odrzucał ich w całości. Złapany partyzant musi liczyć się z tym, że nie będzie potraktowany jak wykonujący rozkazy jeniec wojenny czy zwyczajny kryminalista. Nikogo nie będzie też interesować prywatne zdanie pojmanego i powody, dla których przyłączył się do powstania. Zostanie on potraktowany jako źródło informacji o sile i organizacji wroga. Podczas przesłuchania nie jest obecny prawnik, a zatrzymany zostanie uwięziony na czas nieokreślony. Jeżeli więzień jest skory do współpracy, przesłuchanie może być szybkie. Jednakże w sytuacji braku współpracy śledczy muszą zastosować wszystkie możliwe metody, by zmusić go do mówienia[20].

Poglądy Trinquiera i Lacheroya stanowiły podstawy tzw. doktryny lub szkoły francuskiej strategii kontrinsurekcyjnej, która spotkała się z dużym zainteresowaniem – zarówno w USA, jak i w Argentynie.

## 2. „Doktryna francuska" w Argentynie i Escuela de las Américas

W 1957 r. do stolicy Argentyny przybył szereg weteranów francuskich w celu wygłoszenia wykładu na temat „wojny rewolucyjnej" w państwach kolonialnych i zależnych. W tym samym roku do paryskiej Wyższej Szkoły Wojny (École Supérieure de Guerre) przybyli pierwsi słuchacze z Argentyny, Portugalii i Izraela. W czerwcu 1957 r. Lacheroy wystąpił przed wojskowymi argentyńskimi na konferencji poświęconej nowemu rodzajowi „wojny wywrotowej". Przedstawił swoje doświadczenia z wojen kolonialnych i poglądy na komunizm, który, jego zdaniem, miał mobilizo-

[20] R. Trinquier, *Modern Warfare. A French View of Counterinsurgency*, Combat Studies Institute, U.S. Army Comand and General Staff College, Fort Leavenworth 1985, s. 8, 21-22, 54-58. Wersja ta została opublikowana na podstawie brytyjskiego tłumaczenia z 1964 r. Wersja francuska, podstawa dla tłumaczenia anglojęzycznego, pochodzi z 1961 r.

wać do walki nie tylko siły materialne, ale również *wszystkich ludzi* (w tym kobiety, dzieci i starców) oraz *ich dusze*. Dlatego też walka z komunistyczną *działalnością wywrotową* jest w dużej mierze walką ideologiczną i moralną. W latach 1957-1959 francuskimi teoriami wojny zainteresowały się kolejne państwa regionu, m.in. Brazylia, Chile, Urugwaj i Panama. Dwa lata później ustanowiono francuską stałą misję wojskową przy argentyńskim sztabie generalnym. W 1961 r. w Buenos Aires odbyła się pierwsza międzynarodowa konferencja dotycząca francuskiej wojny rewolucyjnej i kontrrewolucyjnej. Wzięło w niej udział 14 państw amerykańskich[21].

Głównym pismem wojskowym propagującym nową doktrynę było *Revista de la Escuela Superior de Guerra* (RESG) wydawane przez Wyższą Szkołę Wojny z siedzibą w Buenos Aires (Escuela Superior de Guerra). W 1958 r. na jego łamach opublikowano artykuł *Wojna rewolucyjna. Rozwój konfliktu światowego* (*Guerra Revolucionaria. El Conflicto Mundial en Desarrollo*). Jego autor, Manrique Miguel Mom, argumentował na rzecz konieczności rozpoczęcia argentyńskich badań nad francuską teorią wojny rewolucyjnej i kontrrewolucji. Zagrożenie dla Argentyny nie miało jednakże nadchodzić ze strony ruchów narodowowyzwoleńczych, bowiem Argentyna nie była mocarstwem kolonialnym, ale *komunizmu*. W tym samym roku opublikowano także pracę Patrice'a de Naurois, weterana z Wietnamu, dotyczącą dwustopniowej strategii partyzantów. Wedle tego autora, poprzez propagandę podburzano masy do antyrządowych wystąpień, jednocześnie stosując terroryzm jako metodę destabilizacji sytuacji. By pokonać tak zorganizowaną „dywersję", koniecznym stało się uzyskanie jak największej ilości wartościowych informacji na temat *terrorystów*, w pierwszej kolejności dotyczących ich kryjówek, zaopatrzenia i współpracowników. W 1971 r. argentyńska uczelnia zaprosiła na cykl wykładów innego weterana francuskich wojen kolonialnych, André Beaufre'a. Wykłady następnie ukazały się drukiem w RESG. W 1979 r. opublikowano argentyńskie tłumaczenie jego książki *Wojna rewolucyjna* (*La guerra revolutionaria*), prezentującej stanowisko zbliżone do poglądów Trinquiera (jego praca także została wydana w Argentynie). Innym autorem, którego publikacje dotyczące m.in. wojny w Algierii ukazywały się na łamach RESG był Argentyńczyk Alcides López Aufranc, inicjator pierwszych spotkań z weteranami francuskimi[22].

Argentyńczycy nie byli jednakże jedynie naśladowcami. Przez cały okres twórczo rozwijali „francuskie doświadczenia", tak by odpowiadały argentyńskiej specyfice. Efekty tej pracy były następnie widoczne podczas puczu Videli.

---

[21] E.S. Carlson, *The Influence of French „Revolutionary War" Ideology on the Use of Torture in Argentina's „Dirty War"*, „Human Rights Review" 2000, vol. 1, no. 4, s. 72; N. MacMaster, *Torture. From Algiers…*, s. 8; P.H. Lewis, *Guerrillas and Generals: The „Dirty War" in Argentina*, Westport 2002, s. 138.

[22] F.M. Nunn, *The Time of the Generals: Latin American Professional Militarism in World Perspective*, Lincoln 1992, s. 173-175; E.S. Carlson, *The Influence of French…*, s. 73; P.H. Lewis, *Guerrillas and Generals…*, s. 139-144.

W 1980 r. José Teófilo Goyret, uczestnik konferencji z 1957 r. z udziałem Lacheroya, opublikował pracę *Geopolityka i Dywersja* (*Geopolítica y Subversión*), w której zawarł dominujące wśród wojskowych przemyślenia na temat „szkoły francuskiej" i jej adaptacji do warunków argentyńskich. Zdaniem Goyreta francuska teoria wymagała poważnej modyfikacji ze względu na odmienność sytuacji, w jakiej powstała. Teoretycy francuscy działali w otoczeniu obcego narodu, nad którym sprawowali władzę za pomocą brutalnej siły militarnej, nie zwracając większej uwagi na aspekty społeczno-polityczne podbitego narodu i traktowali swoje działania w kategoriach czysto technicznych. Chodziło im jedynie o zachowanie porządku i panowania kolonialnego. W przypadku Argentyny rządząca *junta* zastosowałaby metody „walki z dywersją" w stosunku do własnego narodu, co wymagało także zaproponowania alternatywy politycznej, gdyż swoją siłę czerpałaby nie z zamorskiej metropolii, ale z wewnętrznej stabilizacji i poparcia społecznego[23].

Zainteresowanie wojskowych nową teorią „wojny kontrpowstańczej" w pozbawionej posiadłości zamorskich Argentynie jest zaskakujące. Do tej pory wróg był zawsze „zewnętrzny", istniał poza granicami metropolii. Teraz okazało się, że może zaistnieć także „wróg wewnętrzny", którym może być sąsiad lub szkolny nauczyciel. Takiego „wroga" trudno namierzyć, nie nosi on bowiem munduru, tak więc klasyczne metody prowadzenia wojny są w tym przypadku nieskuteczne. Jak przyznał w późniejszym czasie Videla, wrogiem jest nie tylko aktywny członek *grupy zbrojnej*, podkładający ładunki wybuchowe i dokonujący zamachów z bronią w ręku. Jest nim każdy, kto rozpowszechnia *wywrotowe* treści, *sprzeczne z cywilizacją zachodnią i chrześcijańską.* Dlatego też za *wywrotowca* może być uznany również strajkujący robotnik, który poprzez swój akt oporu podważa zaufanie do ustroju i państwa[24].

Zainteresowanie Argentyńczyków doświadczeniami francuskimi trudno również wyjaśnić zagrożeniem ze strony *wewnętrznej dywersji* w postaci ZSRR i ruchu komunistycznego, bowiem ten był w Argentynie stosunkowo słaby za sprawą dominacji peronizmu w ruchu robotniczym, który stawiał na *kompromis klasowy*, zamiast na walkę klasową[25]. Dlatego też za stanowiące największe niebezpieczeństwo dla państwa uznano nie Komunistyczną Partię Argentyny, formację o nastawieniu ugodowym i reformistycznym, w dużej mierze sekciarską i odizolowaną od ruchu robotniczego, ale lewicowo-peronistowską grupę partyzantki miejskiej zwaną

[23] W.S. Heinz, H. Frühling, *Determinants of Gross Human Rights…*, s. 769.

[24] E.S. Carlson, *The Influence of French…*, s. 79.

[25] Warto również wspomnieć, że w przeciwieństwie do dyktatury chilijskiej, z *juntą* argentyńską Związek Radziecki utrzymywał przyjazne stosunki, zaś Komunistyczna Partia Argentyny (Partido Comunista de Argentina, PCA) przez pewien czas potrafiła legitymizować rząd Videli jako „postępowy", „antyamerykański" i „antypinochetowski". Odbywało się to pomimo represji, jakie spadały na członków tej partii. Por. N. Casola, *El Partido Comunista Argentino y el golpe militar de 1976: las raíces históricas de la convergencia cívico-militar*, „Revista Izquierdas" 2010, nr 6.

Montoneros oraz bliską rewolucji kubańskiej i przez pewien czas członka IV Międzynarodówki, Rewolucyjną Partię Robotniczą (Partido Revolucionario de los Trabajadores, PRT) i jej zbrojne ramię, Rewolucyjną Armię Ludową (Ejército Revolucionario del Pueblo, ERP). Za przeciwnika, którego należało zneutralizować uznano także silny, choć mocno zbiurokratyzowany i zdominowany przez prawicę peronistowską, ruch związkowy i robotniczy, posiadający tradycję walki masowej. Można było zaobserwować ją m.in. podczas rewolty przeciwko dyktaturze wojskowej Juana Carlosa Onganíi, która wybuchła w 1969 r. w przemysłowym mieście Córdoba (nazywanej dlatego *Córdobazo*). Wojsko, tradycyjnie powiązane z elitą biznesową, wielką własnością ziemską i aparatem państwa autorytarnego, patrzyło niechętnie na wszelkie niezależne działania ruchu robotniczego, występującego przeciwko wyzyskowi, monopolom gospodarczym i złym warunkom pracy. Rządy Onganíi cierpiały na poważny brak legitymizacji, co wiązało się z praktyką dyktatury, która wszelkie niezadowolenie społeczne tłumiła siłą. W takich warunkach przekonanie o potrzebie walki z dywersją komunistyczną stawało się oczywiste dla elit żyjących w poczuciu zagrożenia[26]. Motywem, jakim kierowali się wojskowi, było przekonanie o zbliżającej się *trzeciej wojnie światowej*, która nie posiadała wyraźnego początku ani ściśle określonego frontu i miała przebiegać pomiędzy *zachodnią cywilizacją chrześcijańską* a *międzynarodowym komunizmem*. Potwierdził to m.in. Jacobo Timerman, więzień *junty* w latach 1977-1979, który był świadkiem prelekcji na ten temat[27].

Wpływy doświadczeń francuskich nie ograniczały się do Argentyny. Doktryna francuska nie zyskałaby takiego znaczenia, gdyby nie zainteresowanie, jakie wywołała w USA i gdyby nie włączono jej do amerykańskiej doktryny bezpieczeństwa narodowego. Od 1961 r. Aussaresses pełnił funkcję attaché wojskowego przy ambasadzie francuskiej. Metody zalecane przez Aussaressesa, bazujące na teoriach Trinquiera z czasów pacyfikacji Algieru, zostały wykorzystane w wojnie z Wietnamem (operacja „Phoenix"). Szacuje się, że w wyniku tej operacji w latach 1968-1972 zginęło ponad 26 tys. osób[28].

W 1961 r. w Szkole Ameryk w Panamie (Escuela de las Américas), placówce należącej do USA, rozpoczęto szkolenia całego pokolenia wojskowych latynoamerykańskich w zakresie stosowania tortur, szantażu, egzekucji i innych form walki kontrpowstańczej, opartych na doświadczeniach wojen kolonialnych. Wychowankami szkoły byli m.in. dwaj późniejsi przywódcy *junt* argentyńskich, Roberto Viola i Leopoldo Galtieri. Ukończyło ją około 50 tys. oficerów z 22 krajów Ameryki Łacińskiej, w tym Manuel Contreras, szef Narodowej Dyrekcji Wywiadu (Dirección de

[26] Na temat relacji pomiędzy armią a ruchem robotniczym – zob. G. Munck, *Authoritarianism and Democratization: Soldiers and Workers in Argentina, 1976-1983*, University Park 1998.

[27] D.C. Hodges, *Argentina's „Dirty War"…*, s. 127-129.

[28] J.P. McSherry, *Predatory States: Operation Condor and Covert War in Latin America*, Lanham 2005, s. 16-17. Szacunkową liczbę ofiar podano zgodnie z pracą: D. Andradé, J.H. Willbanks, *CORDS/Phoenix Counterinsurgency Lessons from Vietnam for the Future*, „Military Review" 2006, vol. 86, no. 2, s. 20.

Inteligencia Nacional, DINA), tajnej policji dyktatury Pinocheta[29]. Drugim ośrodkiem, w którym uczono „doktryny francuskiej", była argentyńska Szkoła Marynarki Wojennej (Escuela de Mecánica de la Armada, ESMA). W czasach *junty* była również jednym z tajnych ośrodków odosobnienia i tortur.

W 1966 r. włoski lewicowy reżyser, Gillo Pontecorvo, nakręcił film pt. *Bitwa o Algier*, oparty na relacji uczestnika wydarzeń z 1957 r., mający w pierwotnym zamierzeniu pokazywać zbrodnie imperializmu francuskiego. Film nie był kręcony w czasie represji, jednakże bardzo wiernie przedstawiał postępowanie kolonialistów z zatrzymanymi. Można było na nim zobaczyć zarówno pacyfikacje ludności, rażenie prądem, podtapianie, jak i bierne uczestnictwo w torturach innych więźniów. Film ten tak dokładnie oddawał rzeczywistość francuskiej akcji przeciwko podziemiu niepodległościowemu, że jego dystrybucja została zakazana we Francji, jednakże od 1967 r. był on pokazywany w ESMA jako instruktaż do technik tortur. Celem szkolenia było przygotowanie kadetów do wykonywania działań policyjnych przeciwko ludności cywilnej na wzór wojny kolonialnej. Duży nacisk położono m.in. na scenę, w której oddział policyjny podłożył ładunek wybuchowy w domu niewinnych mieszkańców[30].

## 3. Zamach stanu i „brudna wojna" w Argentynie

W marcu 1976 r. doszło do puczu w Argentynie w wyniku, którego obalono rząd Perón a władzę przejęła *junta* wojskowa pod kierownictwem Videli. Jak przyznał Reynaldo Bignone, zastępca Videli podczas rządów pierwszej *junty*, opanowanie Buenos Aires było *dokładną kopią bitwy o Algier.* Wykorzystano doświadczenia podziału miasta na strefy, a w celu uzyskania informacji wykorzystano metody wywiadowcze i przesłuchania[31]. Sam pucz określono nawet jako *drugą wojnę algierską*[32].

W tym czasie szefem francuskiej misji wojskowej w Buenos Aires był Robert Servent, bliski współpracownik *junty*. Współpracę pomiędzy Francją a Argentyną w zakresie strategii *wojny z dywersją* potwierdzili także Ramón Genaro Díaz Bessone (szef tajnych ośrodków odosobnienia) w rozmowie z Robin. Według niego jedyną ważniejszą różnicą pomiędzy „bitwą o Algier" a zamachem stanu Videli było wykorzystanie jednostek specjalnych. O ile w Algierii porwań i tortur dokonywały

[29] E.M. de Pozuelo, S. Tarín, *Hiszpania oskarża Pinocheta*, tłum. R. Ginalski, Warszawa 2000, s. 13; L. Gill, *The School of the Americas: Military Training and Political Violence in the Americas*, Durham 2004, s. 6; J. P. McSherry, *Predatory States…*, s. 17.

[30] T. Riegler, *„The Battle of Algiers" – blueprint for revolution/counterrevolution?*, „Resistance Studies Magazine" 2008, nr 3, s. 58.

[31] M.-M. Robin, *Counterinsurgency and Torture*, [w:] *Torture: Does It Make Us Safer? Is It Ever OK? A Human Rights Perspective*, red. K. Roth et al., New York 2005, s. 50. Zob. też T. Riegler, *„The Battle of Algiers"…*, s. 58.

[32] M.-M. Robin, *Escuadrones de la muerte…*, s. 147.

jedynie wybrane jednostki specjalne (komanda), o tyle w Argentynie do „brudnej wojny" wykorzystano wszystkie jednostki wojskowe. Każdej jednostce przyporządkowano strefę, którą miała oczyścić i spacyfikować[33]. Ofiarami zbrodni padli m.in. działacze lewicy peronistowskiej, członkowie grup zbrojnych, takich jak Montoneros i PRT-ERP, związkowcy, osoby duchowne o poglądach lewicowych i prospołecznych, a także obywatele innych państw, w tym Hiszpanii. By nie popełnić błędu Pinocheta, który wywołał oburzenie świata, nie kryjąc się z istnieniem obozów koncentracyjnych (stadion w Santiago) i zastosowaniem terroru, represje zarządzone przez *juntę* Videli nie odbywały się w przy włączonych kamerach *w blasku słońca*, ale w nocy, w ścisłej tajemnicy przed światem i rodzinami ofiar. W dzień Argentyna wyglądała tak, jakby nic się nie zmieniło od czasu zamachu, który dał początek tzw. Procesowi Reorganizacji Narodowej (*Proceso de Reorganización Nacional*).

Metody represji wobec osób aresztowanych wzorowane były na *udoskonalonych* metodach francuskich. Wykorzystywano nie tyko bardzo wyszukane tortury, jak okaleczanie fizyczne i psychicznie, ale także gwałty z użyciem zwierząt czy techniki psychologiczne. Osoby już przesłuchane były rozstrzeliwane, ale najsłynniejszą metodą pozbywania się więźniów były, także wzorowane na doświadczeniach algierskich, *zniknięcia*. Więźniów typowano do tzw. lotów śmierci (*vuelos de la muerte*), podczas których wrzucano ich (niekiedy po uśpieniu farmakologicznym) do oceanu. Tak jak w Algierii, sprawa argentyńskich *zniknięty*ch (*desaparecidos*) oficjalnie nie istniała, nikt o niej nie wiedział, nie można było sprawdzić jej statusu ani pociągnąć kogokolwiek do odpowiedzialności. W ten sposób *juncie* nie można było zarzucić łamania prawa – dopóki nie okazało się, że *zniknięć* były tysiące[34].

Innym elementem argentyńskiej „brudnej wojny" była „Operacja Kondor", w którą przy wsparciu CIA zaangażował się szereg dyktatur latynoamerykańskich. W 1975 r. doszło do spotkania szefa chilijskiej DINA, Contrerasa, z przedstawicielami służb specjalnych Argentyny, Boliwii, Brazylii, Urugwaju i Paragwaju w celu ustalenia wspólnej polityki mającej za zadanie wyniszczenie lewicowej opozycji na jak największym obszarze kontynentu. Według Contrerasa *działalność wywrotowa* nie zna ani granic ani państw. Dowodem na to miała być działalność powstałej w 1974 r. Rewolucyjnej Rady Koordynacyjnej (Junta de Coordinación Revolucionaria), powołanej przez chilijski Ruch Lewicy Rewolucyjnej (Movimiento de Izquierda Revolucionaria, MIR), PRT-ERP, boliwijską Armię Wyzwolenia Narodowego (Ejército de Liberación Nacional) i urugwajskich Tupamaros (Ruch Wyzwolenia Narodowego, Movimiento de Liberación Nacional – MLN). Dlatego też konieczna była współpraca tych państw, którym bliskie były idee likwidacji walki dywersyjnej[35].

Podczas rządów dyktatur wojskowych w Ameryce Łacińskiej likwidacja opozycji politycznej przebiegała dwutorowo. O ile pierwszym krokiem było zwalczanie

[33] Tamże, s. 417-443.

[34] A.C.G.M. Robben, *Political Violence and Trauma in Argentina*, Philadelphia 2005, s. 213-280.

[35] J. Dinges, *The Condor Years: How Pinochet and His Allies Brought Terror to Three Continents*, New York 2004, s. 11-13; M.-M. Robin, *Escuadrones de la muerte...*, s. 484-491.

lewicy krajowej, drugi etap *walki z komunizmem* stanowiło zwalczanie uchodźców politycznych w innych krajach kontynentu przy współpracy z tamtejszymi antykomunistycznymi reżimami. Operacja ta polegała na zwalczaniu wszystkich osób *podejrzanych o działalność wywrotową*, bez względu na narodowość i aktualny pobyt na terytorium danego kraju. W ten sposób osoby, które uciekły przed reżimem Pinocheta, były także zwalczane na terenie Argentyny. Zabójstwa poza granicami kraju, z jakiego pochodziła ofiara, nie były jednakże charakterystyczne tylko dla „Operacji Kondor". Już w 1974 r. na terenie Argentyny DINA dokonała zamachu na Carlosa Pratsa Gonzáleza, chilijskiego generała, wiceprezydenta za rządów Salvadora Allendego[36].

Efektywna koordynacja wspólnych działań rządów antykomunistycznych miała zostać podzielona na trzy fazy. W celu osiągnięcia wyznaczonego celu Contreras proponował utworzenie w Santiago *ośrodka koordynacyjnego*, którego zadaniem będzie zbieranie i udostępnianie zainteresowanym służbom specjalnym informacji na temat *działalności wywrotowej* na obszarze Ameryki Łacińskiej (faza pierwsza). Fazy druga i trzecia dotyczyły *ściśle tajnych operacji*, które miały nie mieć podstaw w dokumentach i zakładały m.in. dezinformacyjną propagandę opartą na kłamstwach, porwania, tortury i morderstwa. Druga faza miała mieć miejsce na terenie samej tylko Ameryki Łacińskiej (wspomniana „Operacja Kondor"), z kolei trzecia zakładała działania na pozostałych kontynentach[37].

Szacuje się, że ogółem od 13 do 30 tys. osób zostało skrytobójczo zabitych w Argentynie w latach 1976-1983, jeszcze więcej poddano torturom. Według Franka Graziano 80 proc. torturowanych nie miało żadnego związku z *działalnością wywrotową*, a jedynie popierało postępowe reformy społeczne. Po upadku *junty* przyjęto, że wszyscy, którzy zniknęli, zostali zamordowani. W słynnym raporcie *Nigdy więcej* (*Nunca más*) opublikowanym w 1984 r. przez Krajową Komisję ds. Zaginionych (Comisión Nacional sobre la Desaparición de Personas, CONADEP) wskazano, że *zniknęło* 8960 osób. Liczba ta jest kwestionowana przez organizacje broniące praw człowieka. Działać miało 340 tajnych ośrodków odosobnienia[38].

## Podsumowanie

Francuskie i argentyńskie doświadczenia z walką kontrpowstańczą stanowiły podstawę dla represyjnej polityki, którą zwyczajowo zwykło nazywać się „brudną wojną". Pomiędzy stosowaną przez Francję przemocą kolonialną a późniejszymi zbrodniami w Argentynie istnieje ciągłość oparta na zbieżności celów (*walka z dywersją* i ochro-

[36] H. Quezada Cabrera, *The Carlos Prats Case: An Historic Trial*, memoriayjusticia.cl, [online] www.memoriayjusticia.cl/english, 9 XII 2015.

[37] J. Dinges, *The Condor Years...*, s. 12-13.

[38] E.S. Carlson, *The Influence of French…*, s. 79; *Nunca más: informe de la Comisión Nacional sobre la Desaparición de Personas*, vol. 1, Buenos Aires 2006, s. 20, 59.

na *status quo*) oraz ideologii (walka z ruchami rewolucyjnymi).

We Francji kwestia tortur powróciła za sprawą wyznania dokonanego przez Aussaressesa, który przyznał publicznie, że najwyższe władze francuskie wiedziały o tym procederze i akceptowały stosowanie tortur dla celów wojskowych. Organizacje broniące praw człowieka ogłosiły, że torturowanie więźniów w Algierii nie może podlegać amnestii, ponieważ są one rodzajem zbrodni wojennych niepodlegającym przedawnieniom, i domagały się postawienia winnych przed sądem. W 2003 r. doszło do procesu Aussaressesa, któremu zarzucono usprawiedliwianie tortur. Wcześniejszy skazujący go wyrok został jednakże zmieniony w 2004 r.

W 1985 r., po upadku rządów wojskowych w Argentynie, doszło do „procesu *junt*" (*Juicio a las Juntas*), w którym na ławie oskarżonych zasiadł m.in. Videla. Skazano go na dożywotnie pozbawienie wolności. Jednakże kilka lat później wojskowych skazanych w procesie wypuszczono – prezydent Carlos Saúl Menem ogłosił dla nich amnestię i *przeprosił*. Najbardziej odpowiedzialne za „brudną wojnę" środowiska wojskowe przyjęły klasyczny schemat kwestionowania zeznań świadków, negowały *zniknięcia* oraz zwracały uwagę, że w okresie rządów *junt* Argentyna znajdować się miała w stanie wojny z miejską partyzantką. Oskarżano również nowe demokratyczne władze o motywowane politycznie prześladowania[39].

Zarazem Argentyna znacznie lepiej niż Francja radzi sobie z dziedzictwem „brudnej wojny". W 2006 r. ogłoszono, że *przeprosiny* ze strony Menema nie miały podstaw prawnych. W 2007 r. sąd cofnął immunitet Videli w kwestiach łamania praw człowieka, umożliwiając tym samym ponowne wszczęcie procesów przeciwko niemu. Do pierwszego z nich doszło w 2010 r., kiedy oskarżono Videlę o pozbawienie życia 31 więźniów politycznych. Ponownie skazano go na dożywotnie więzienie. W 2012 r. kolejny sąd zarządził wobec niego karę 50 lat więzienia za porwania niemowląt urodzonych przez kobiety przetrzymywane przez wojskowych. W tym samym roku ukazała się praca *Disposición final: La confesión de Videla sobre los desaparecidos* autorstwa Ceferino Reato, zawierająca fragmenty rozmów z Videlą, który przyznał się, że *zniknięcia* faktycznie miały miejsce[40].

Bezprawne represje i masowe zbrodnie, jakich dopuściły się wojska francuskie w Algierii i *junta* argentyńska, do dzisiaj stanowią negatywne dziedzictwo zarówno dla Argentyny, jak i Francji i jej byłej afrykańskiej kolonii.

---

[39] A.C.G.M. Robben, *How Traumatized Societies Remember: The Aftermath of Argentina's Dirty War*, „Cultural Critique" 2005, no. 59, s. 135-137.

[40] M. Zdziechowska, *Argentyna rozlicza przeszłość*, rp.pl, 23 XII 2010, [online] www.rp.pl/artykul/583022-Argentyna-rozlicza-przeszlosc.html, 9 XII 2015; L. Watson, *Former dictator, 86, finally admits his regime 'disappeared' 7,000 or 8,000 left-wing opponents in Argentina*, dailymail.co.uk, 16 IV 2012, [online] www.dailymail.co.uk/news/article-2130651/Jorge-Rafael-Videla-86-admits-regime-disappeared-8-000-left-wing-opponents-Argentina.html, 9 XII 2015; *Argentina's Videla and Bignone guilty of baby theft*, bbc.com, 6 VII 2012, [online] www.bbc.co.uk/news/world-latin-america-18731349, 9 XII 2015.

# Bibliografia

## I. Publikacje książkowe

### Literatura źródłowa

*Nunca más: informe de la Comisión Nacional sobre la Desaparición de Personas*, vol. 1, Buenos Aires 2006.

### Literatura pomocnicza

**Monografie i opracowania**

Anderson D.M., *Histories of the Hanged: Britain's Dirty War in Kenya and the End of Empire*, London 2011.

Aussaresses P., *The Battle of the Casbah: Terrorism and Counter-Terrorism in Algeria, 1955-1957*, tłum. R. L. Miller, New York 2002.

de Pozuelo E.M., Tarín S., *Hiszpania oskarża Pinocheta*, tłum. R. Ginalski, Warszawa 2000.

Dinges J., *The Condor Years: How Pinochet and His Allies Brought Terror to Three Continents*, New York 2004.

Elkins C., *Imperial Reckoning: The Untold Story of Britain's Gulag in Kenya*, New York 2005.

Evans M., *Algeria. France's Undeclared War*, Oxford-New York 2012.

Gill L., *The School of the Americas: Military Training and Political Violence in the Americas*, Durham 2004.

Heinz W.S., Frühling H., *Determinants of Gross Human Rights Violations by State and State-Sponsored Actors in Brazil, Uruguay, Chile, and Argentina 1960-1990*, Hague 1999.

Hodges D.C., *Argentina's „Dirty War": An Intellectual Biography*, Austin 1991.

Kohut D., Vilella O., Julian B., *Historical Dictionary of the „Dirty Wars"*, Lanham 2003.

Lazreg M., *Torture and the Twilight of Empire: From Algiers to Baghdad*, Princeton 2008.

Lewis P.H., *Guerrillas and Generals: The „Dirty War" in Argentina*, Westport 2002.

McSherry J.P., *Predatory States: Operation Condor and Covert War in Latin America*, Lanham 2005.

Munck G., *Authoritarianism and Democratization: Soldiers and Workers in Argentina, 1976-1983*, University Park 1998.

Nunn F.M., *The Time of the Generals: Latin American Professional Militarism in World Perspective*, Lincoln 1992.

Rejali D.M., *Torture and Democracy*, Princeton 2007.

Robben A.C.G.M., *Political Violence and Trauma in Argentina*, Philadelphia 2005.

Robin M.-M., *Escuadrones de la muerte. La escuela francesa*, Buenos Aires 2005.

Trinquier R., *Modern Warfare. A French View of Counterinsurgency*, Combat Studies Institute, U.S. Army Comand and General Staff College, Fort Leavenworth 1985.

**Prace zbiorowe**

*The Algerian War and the French Army, 1954-62: Experiences, Images, Testimonies*, red. M.S. Alexander, M. Evans, J.F.V. Keiger, Basingstoke 2002.

**Rozdziały w pracach zbiorowych**

Porch D., F*rench Imperial Warfare 1945-1962*, [w:] *Counterinsurgency in modern warfare*, red. D. Marston, C. Malkasian, Oxford 2008.

Robin M.-M., *Counterinsurgency and Torture*, [w:] Torture: *Does It Make Us Safer? Is It Ever OK? A Human Rights Perspective*, red. K. Roth et al., New York 2005.

Stubbs R., *From Search and Destroy to Hearts and Minds. The Evolution of British Strategy in Malaya 1948-60*, [w:] *Counterinsurgency in modern warfare*, red. D. Marston, C. Malkasian, Oxford 2008.

**Artykuły w czasopismach naukowych**

Andradé D., Willbanks J.H., *CORDS/Phoenix Counterinsurgency Lessons from Vietnam for the Future*, „Military Review" 2006, vol. 86, no. 2.

Carlson E.S., *The Influence of French „Revolutionary War" Ideology on the Use of Torture in Argentina's „Dirty War"*, „Human Rights Review" 2000, vol. 1, no. 4.

Casola N., *El Partido Comunista Argentino y el golpe militar de 1976: las raíces históricas de la convergencia cívico-militar*, „Revista Izquierdas" 2010, nr 6.

MacMaster N., *Torture. From Algiers to Abu Ghraib*, „Race & Class" 2004, vol. 46, no. 2.

Moran D., *Review* – P. Aussaresses, *The Battle of the Casbah: Terrorism and Counter-Terrorism in Algeria, 1955-1957*, tłum. R. L. Miller, New York 2002, „Journal of Cold War Studies" 2006, vol. 8, no. 2.

Riegler T., *„The Battle of Algiers" – blueprint for revolution/counterrevolution?*, „Resistance Studies Magazine" 2008, nr 3.

Robben A.C.G.M., *How Traumatized Societies Remember: The Aftermath of Argentina's Dirty War*, „Cultural Critique" 2005, no. 59.

**Artykuły prasowe**

Bennoune M., *French counter-revolutionary doctrine and the Algerian peasantry*, „Monthly Review" 1973, vol. 25, no. 7.

## II. Publikacje elektroniczne

### Literatura źródłowa

Mao Tse-tung, *Problems of Strategy in China's Revolutionary War, Marxists Internet Archive*, [online] www.marxists.org/reference/archive/mao/selected-works/volume-1/mswv1_12.htm.

### Literatura pomocnicza

**Artykuły prasowe**

*Argentina's Videla and Bignone guilty of baby theft*, bbc.com, 6 VII 2012, [online] www.bbc.co.uk/news/world-latin-america-18731349.

*La condamnation du général Aussaresses pour apologie de la torture est maintenant définitive*, Liga Praw Człowieka, 11 XII 2004, [online] www.ldh-toulon.net/spip.php?article411.

Quezada Cabrera H., *The Carlos Prats Case: An Historic Trial*, memoriayjusticia.cl, [online] www.memoriayjusticia.cl/english.

Watson L., *Former dictator, 86, finally admits his regime 'disappeared' 7,000 or 8,000 left-wing opponents in Argentina*, dailymail.co.uk, 16 IV 2012, [online] www.dailymail.co.uk/news/article-2130651/Jorge-Rafael-Videla-86-admits-regime-disappeared-8-000-left-wing-opponents-Argentina.html.

Zdziechowska M., *Argentyna rozlicza przeszłość*, rp.pl, 23 XII 2010, [online] www.rp.pl/artykul/583022-Argentyna-rozlicza-przeszlosc.html.